

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 31

Poznań, wtorek dnia 21 stycznia 1930

Rok XXV

Konferencja i narady

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.). — Wczoraj o godz. 4 popołudniu premier Bartel udał się do Belwederu i odbył 1-godzinną naradę z Piłsudskim.

Od godz. 17 do 18.30 w Prezydium Rady ministrów odbyła się narada Bartla, Matuszewskiego, Janty - Polczyńskiego, Kwiatkowskiego i Prystora nad sytuacją gospodarczą a zwłaszcza w sprawie wzrastającego bezrobocia.

Zkolei odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym poza kilku awansami mianowano prezesem Izby skarbowej w Łucku naczelnika wydziału Izby w Lublinie p. Chwałiboga.

Sprawa nominacji komisarza rządu w Warszawie spadła z porządku dziennego. (w)

Nominacje

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.). — Wicedyrektor Dyrekcji kolejowej w Wilnie inżynier Łaguna mianowany został dyrektorem okręgowej dyrekcji kolei w Radomiu. (w)

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.). — Rada pomorskiego urzędu wojewódzkiego w Toruniu Paciorkowski został mianowany starostą grodzkim w Grudziądzu. (w)

Nieudane demonstracje komunistyczne

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.). — Z okazji święta „Trzech L.” (Lenin, Róża Luxemburg i Liebknecht) komuniści usiłowali urządzić demonstracje w kraju i w stolicy.

W stolicy do tego stopnia się nie udało, że na Placu Dąbrowskiego, gdzie zebrała się garstka demonstrantów, policja nie miała pogo interwenjować. — W innych miejscowościach było to samo.

Należy pamiętać, że demonstracje urządzano na żądanie Kominternu, który groził polskiej partii komunistycznej represjami, o ile nie wykaże ona większej aktywności. (w)

Konferencja morska

London, 20. 1. (Radjo). Na dzisiejszym posiedzeniu przedstawiciele państw, biorących udział w konferencji morskiej, odbytem u premiera Macdonalda, ustalono, że na zebraniu inauguracyjnym przewodniczyć będzie Macdonald. Po tem czysto formalnym posiedzeniu następnego zebranie odbędzie się w czwartek o godz. 10 przed południem w zamku St. James. Środa poświęcona będzie konferencjom poszczególnych delegacji.

Porządek obrad czwartkowego posiedzenia konferencji przewiduje mianowanie generalnego sekretarza konferencji, utworzenie komisji złożonej z przedstawicieli wszystkich delegacji, na której barkach spocznie praca konferencji, oraz oświadczenie kierowników delegacji w sprawie rozbrojenia morskiego reprezentowanych przez nich państw.

W poniedziałek popołudniu Macdonald przyjął delegatów francuskich, a potem włoskich.

Na pierwszym publicznym posiedzeniu konferencji, które odbędzie się we wtorek, przemówi krótko król angielski, który przybędzie do izby lordów w samochodzie bez jakichkolwiek ceremonij. Mowa króla, jak również wszystkie przemówienia delegatów, tłumaczone natychmiast na język francuski, transmitowane będą przez radiostacje całego świata.

W poniedziałek popołudniu król Jerzy przyjął w pałacu Buckingham kierowników wszystkich delegacji; następnie odbyła się rada koronna, poświęcona konferencji morskiej.



Proces przeciwko fałszerzom czerwonońców w Berlinie. Zdjęcie przedstawia przesłuchanie oskarżonego Karunidze.

Zakończenie drugiej konferencji haskiej

Oświadczenie Snowdena

Haga, 20. 1. (PAT). Przy podpisaniu aktu byli obecni wszyscy delegaci za wyjątkiem delegatów angielskich i hr. Bethena. Pierwszy złożył podpis premier Jaspar, który użył do tego złotego pióra.

W imieniu wszystkich delegacji Snowden oświadczył: Zakończyliśmy pomyślnie dzieło, które sobie nakreśliśmy, poczem wyraził zadowolenie z powodu uregulowania trudnego zagadnienia odszkodowań. Następnie Snowden

zwrócił się do Loucheura z prośbą o objęcie prezydentury komitetu, który zbierze się w Paryżu w ciągu najbliższych 2 tygodni, poczem oddał hold pamięci min. Stresemanna.

Zagadnienia finansowe, związane z wojną, są obecnie uregulowane — zakończył Snowden. Nie będziemy już znali w tej sprawie ani wrogów ani sprzymierzonych. Wszyscy będziemy towarzyszami i przyjaciółmi. Pracujemy nad pokojem Europy.

Umowa pomiędzy mocarstwami wierzycielskimi a Niemcami

Haga, 20. 1. (PAT). Głównym dokumentem dziś podpisanego aktu haskiego jest umowa pomiędzy mocarstwami wierzycielskimi a Niemcami.

Umowa ta stwierdza ostateczne przyjęcie planu Younga jako całkowitego i ostatecznego uregulowania stosunku do niemieckich spraw finansowych, wynikających z wojny i uroczyste zobowiązanie rządu niemieckiego do płacenia annuitetów, przewidzianych w tym planie. Dalej umowa przewiduje zerwanie wszelkiej łączności pomiędzy komisją reparacyjną a Niemcami — Funkcje tego organu przechodzą na bank wypłat międzynarodowych. Bankowi temu musi rząd niemiecki oraz towarzystwo kolei żelaznych Rzeszy wręczyć zaświadczenie, stwierdzające ich zobowiązania. Do banku tego będą wpływały niemieckie annuitety, należące się mocarstwom wierzycielskim.

Jakie umowy podpisał prezes delegacji polskiej

Haga, 20. 1. (PAT). W związku z umowami, podpisanymi dziś popoł. na konferencji haskiej, należy wymienić te, które dotyczą interesów Polski.

Prezes delegacji polskiej p. Mrozowski podpisał projekt przystąpienia Polski do planu Younga a w związku z tem umowy z głównymi mocarstwami wierzycielskimi, zwalniające Polskę od wszelkich obciążeń, wynikających z traktatu wersalskiego w przedmiocie zapłaty za państwowe mienie cedowane niemieckie, położone na Pomorzu, w Wielkopolsce i na G. Śląsku, oraz części długu niemieckiego i pruskiego przypadającej na te terytoria Suma obciążająca hipotekę Polski wynosiła około 2 i pół miljardów mk zł

W tym samym układzie główne mocarstwa wierzycielskie zwolniły w m. Gdańsk od obowiązku zapłacenia sum,

ce się mocarstwom wierzycielskim. Ostatni artykuł umowy zawiera klauzulę arbitrażową, przewidującą, że wszelkie różnice zdań, powstałe pomiędzy państwami podpisującymi umowę, bądź między jednym lub kilkoma z nich a Bankiem wypłat międzynarodowych w sprawie interpretacji rozmaitych punktów będą przedmiotem Trybunałowi rozjemczemu, złożonemu z 5 członków, mianowanych na 5 lat.

Trybunał składać się będzie z Amerykanina jako prezydenta, 2 członków neutralnych, Niemca oraz przedstawiciela jednego z mocarstw wierzycielskich. Na okres pierwszych 5 lat trybunał ten będzie się składał z 5 członków, którzy stanowią obecnie instytut rozjemczy, stworzony dla spraw odszkodowań na mocy konwencji londyńskiej z 20 sierpnia 1924

należących się za mienie cedowane niemieckie na terytorium w. m. Gdańska.

Poza tem delegat Polski podpisał z głównymi mocarstwami wierzycielskimi umowę, zwalniającą Rzplą od zapłaty sum, obciążających z tytułu mienia cedowanego austriackiego, położonego na terytorium Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, a wynoszących około półtora miljarda koron złotych. W tej samej umowie Polska została zwolniona od zapłaty t. zw. długu wyzwolenia, przypadającego na państwa, które otrzymały terytoria od b. monarchji austriacko-węgierskiej Dług ten wynosi 228 milionów fr zł.

Uregulowanie tych zawitych problemów finansowych i wzajemnych zobowiązań oparte zostało na idei wzajemnego skreślenia pretensyj. Zasada ta znalazła zastosowanie we

wszystkich umowach głównych a w stosunkach polsko-niemieckich znalazła wyraz w umowie warszawskiej z dnia 31 października 1929, która została uwzględniona w ogólnym układzie mocarstw z Niemcami. Zasada rezygnacji wzajemnych pretensyj znalazła również swój wyraz w ogólnej umowie austriackiej. W tej ostatniej delegacja polska usiłowała od pierwszej chwili zawrzeć z delegacją austriacką odnośne porozumienie. Porozumienie to podpisane zostało w dniu dzisiejszym przez prezesa Mrozowskiego i kanclerza austriackiego Schöbera.

W związku z ogólnym uregulowaniem rachunków załatwiono również pomiędzy delegacją polską a przedstawicielami Francji, Anglii i Włoch sprawę spłaty sum, obciążających Polskę z tytułu udziału w kosztach utrzymania okupacyjnych armij alianckich na terytorjum plebiscytowym polniemieckim.

Dalsze rugi wojskowe

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.). — Pod datą 20 b. m. ukazał się nowy „Dziennik Personalny M. S. Wojsk.”, przenoszący w stan nieczynny kilkudziesięciu generałów, pułkowników i majorów oraz 88 innych oficerów, od majora do porucznika. (w)

DEFICYT HANDLOWY MOŻE KAŻDY Z NAS ZWALCZAĆ KUPUJĄC TOWARY KRAJOWE

Listy z Afryki

Złudzenie mirażu — Zachód bez zmroku — Prawo pustyni — Miasto studni
(Od naszego korespondenta.)

Ghardaja (Algier) w styczniu 1930.

Już nie po piaszczystej równinie lecz raczej po piaszczystym wklęsnięciu ziemi suną białe wagoniki białego pociągu. — Przejeżdżamy „chott” — sione jezioro, leżące 31 metrów poniżej poziomu morza. Wzdłuż toru ciągną się olbrzymie plantacje palm daktylowych; całe lasy równych rzędów drzew, niby lasy kolumn. W cieniu tej sztucznej oazy zasadzono olbrzymie warzywniki, pełne najróżnorodniejszych jarzyn, nawet takich, o których nie mamy pojęcia. Po całej plantacji krzątają się Arabi. Ma więc ona poza przemysłem również znaczenie społeczne, gdyż zatrudnia tubylców, którzyby inaczej zebrali i kradli.

A oto i Touggourt, mała oaza, przetrkana bielą europejskich i arabskich domów, z których niemal odrazu wychodzi się na wydmy piaszczyste. Touggourt, gdzie, oprócz domów, bieleją się na piaskach groby królewskie, małe Kubby bez ozdób i nazw. A tuż obok największych królów pustyni, w ciszy drugiego małego cementarza śpią żołnierze francuscy, ofiary wielkiej wojny.

O świcie wyjeżdżałam olbrzymim, sześciokołowym karem w głąb pustyni. Byłam jedynym pasażerem a mimo to kar odjechał z większą punktualnością, niż pociągi algierskie.

Słońce wschodzi. Małe kamyczki, mika pokryte, lśnią jak djamenty. Żółta, pomarszczona twarz pustyni wygląda jakdyby zalana łzami. Lecz co to — forteca z różowego marmuru, czy też fata-morgana? Nie, to nie miraż, zapewnia mnie zofer z całą stanowczością. Wogóle na pustyni miewa się tylko złudzenie złudzenia, natomiast widzi się doskonale to tylko, co jest. A to są poprostu góry do których niedługo pojedziemy. Niezbyt wysokie, ścięte równo u szczytu, kończą się zawsze idealną platformą.

Taką to drogą mkniję nasz autokar a karawany posuwają się za nim powoli, leniwie. Około południa dojeżdżamy do pierwszej oazy, leżącej na blisko czterokilometrowej przestrzeni. To Guerrera.

Guerrera, cała pobielana, nie przypomina niczem dotychczasowych miasteczek z błota. Położona na gruncie falistym a przedewszystkiem zupełnie wolna od Europejczyków, naprawdę ładnie wygląda. Z ciekawością obserwujemy sposób nawadniania oazy. Szyfują tę pracę wykonują przeważnie małe osiołki, ciągnąc całymi dniami wodę ze studni, mniej więcej po wiadrze. Popędzają je mrówczej pracowitości Mzabici, potomkowie Berberów.

Po godzinnym postoju wyruszamy dalej monotonnie jednostajną drogą, gdzie oprócz skowronka pustyni nie spotyka się żadnego żyjącego stworzenia.

Dzień się kończy. Niespodziewanie, choć powoli słońce osunęło się na piaski. Noc zapada odrazu bez zmroku. Powietrze jest tak czyste, że wyraźnie widać dopełnienie drugiej połowy księżyca. Jest tak jasno, że gwiazd zupełnie nie widać. Tylko na horyzoncie migoczą i spadają blade, maleńkie rozdzierane ich punkciki.

Stolica Mzabu — Ghardaja śpi. W złocie światła księżyca, na liljowo-błękitnym tle afrykańskiej nocy wygląda jak czarna perła potwornej wielkości, ukryta w dziwnej muszli nagich, kamienistych skał. Zdaje widnieje ognisko, przy którym odgaduje białe burnusy Arabów. Szofer sygnalizuje, do ogniska bowiem nie wolno podjeżdżać, ani też podejść, nie oznajmiając o tem, gdyż oślepiony blaskiem ognia koczownik, nie widząc, kto przybywa, strzeli. Tak każe prawo pustyni.

Ghardaja, to jedyne chyba miasto na ziemi, które ma więcej studni, niż zamieszkujących rodzin. Ghardaja, to stolica studni, najbarwniejszych i najdziwniejszych na świecie. Od świtu do nocy słychać ich charakterystyczny skrzyp i od świtu do nocy chodzi czołwik obok konia, osła lub wielbłąda i wydobywa wodę dużym, skórzonym worem. Czasem wydobywa ją dwoma worami naraz, przyczem w parze chodzi obryzani wielbłąd i maleńki osiołek. Tak mozolnie wydobywana woda rozchodzi się po całej oazie małymi, kamiennymi kanałami. Naturalnie z otwartych kanałów połowa wody w słońcu wyparowuje. Francuzi chcieli zastąpić studnie pompami a przynajmniej kanały nakryć, lecz tubylcy za nie się na to nie zgodzili. Tak było od dziada, prądziada i tak zostanie.

Powoli wracam w stronę miasta, które leży poza obrębem oazy. Jak we wszystkich nieuropejskich miastach południa, uliczki są brudne i ciasne. Zagłębiam się w dzielnicę żydowską. Co tam się musi dziać, jeśli w dzielnicę zamieszkaną przez Arabów lub nawet Mzabitów jest tak niesłychanie brudno. Lepiej o tem nie mówić. Lecz oto zbliża się godzina zachodu; pospiesznie wychodzę ze starego miasta, gdyż po zachodzie słońca nie wolno tu przebywać żadnemu „rumi”. W sąsiednim Beni-Isquem jeszcze surowiej przestrzegają tej tradycji, gdyż tam chrześcijanom za dnia nie wolno nawet palić: fanatyzm panuje tu wielki.

A oto i księżyc wypłynął z za horyzontu: dziś jest złoto - czerwony, ogromny i, zda się, bardzo bliski. Pozamykały się bramy miasta i zdaje czerni się ono, jak jakaś niedostępna tajemnica.

Marja Milkiewiczowa.

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

123)

— Gdyby sam piasek i woda, nawet własne, nie miały już w sobie siły przyciągającej letników, nie byłoby bodźca do letniskowych przystosowań. A czy pani wie, że od chwili otwarcia Polsce dostępu do morza, ilość Polaków przybywających tutaj tak się wzmacnia, że pomimo stałej rozbudowy Gdyni, Helu i t. d. — nigdy nie starczy pomieszczeń? I co jest niezmiernie charakterystyczne, to fakt, że najwięcej spotka pani tu takich, którzy od urodzenia nie widzieli morza. Niepodległość Polski wraz z dostępem do morza otworzyły przed nimi nowe horyzonty. Naród budzi się...

— Ach, i bez tego żyli przecież jakos...

— Myślę, że dosyć chuderlawo, szerególniej warstwy biedniejszej. Dziś natomiast rodzice przywożą tu tysiące

Straszna katastrofa lotnicza

W płonącym samolocie zginęło 2. pilotów i 14. pasażerów

Los Angeles, 20. 1. (PAT). Ofiarami katastrofy samolotowej, która wydarzyła się wczoraj o g. 6. wiecz., na północ od Ocean-Side padło 14 pasażerów i 2 pilotów.

Przyczyną katastrofy był defekt motoru, co spowodowało konieczność na-

tychmiastowego lądowania. W chwili gwałtownego opuszczania się aparat stanął w płomieniach. 3-ch nieżywych już pasażerów wypadło z samolotu w chwili lądowania. Ciała pozostałych w kabinie 13 osób znaleziono w stanie zwęglonym.

Wypadki samochodowe

Śmiertelne przejechanie na ul. Staszica

Wczoraj wieczorem na ulicy Staszica samochód, kierowany przez szofera Bernarda Skibickiego z Poznania, najechał 9-letniego Józefa Burkiczaka, zamieszkałego przy ul. Staszica 10. Ciężko poranionego chłopca przewiózł Skibicki swym samochodem do szpitala. Wszelki ratunek był jednak bezowocny, gdyż Burkiczak zmarł w przeciągu godziny wśród strasznych boleści.

Są poszlaki, iż nieszczęśliwy chłopiec spowodował wypadek własną nieostrożnością.

Wczoraj w godzinach południowych na placu Wolności samochód PZ nr 11002 najechał na przechodzącą przez jezdnię ekspedjentkę Polę Maniównę, zamieszkałą przy ul. Wodnej 17-18.

Z powodu pokaleczeń na rękach i głowie, Maniównę przewieźć musiano do lecznicy miejskiej. (k)

W Bydgoszczy na ul. Dworcowej samochód osobowy, kierowany przez szo-

fera Benona Siudę z Bydgoszczy (Lubelska 31), najechał na zamieszkałego przy ul. Patrona Jackowskiego 21. pomocnika gastronomicznego Stanisława Muellera

Poranionego dokliwie na głowie i twarzy Muellera przewieziono celem opatrunku do lecznicy miejskiej.

Na szosie pomiędzy Mroczą a Więcborkiem w powiecie wyrzyskim w pobliżu wsi Wiele zderzył się samochód PZ 51 449 z samochodem PZ 44 855. Obydwa samochody zostały uszkodzone, a przy zderzeniu odniosła okaleczenia niejaka Bolcowa z Więcborka

Jak się w dochodzeniach okazało, zawinił kierowca samochodu PZ 44 855 Jan Majewski z Nakła, który, ścigając się z samochodem Szaj z Mroczy, w czasie wymijania zawadził o wspaniany samochód. W krytycznej chwili ze strony przeciwnej nadjechał samochód PZ 51 449, z którym nastąpiło zderzenie.

Zgon K. Bartoszewicza

Kraków, 20. 1. (PAT). Dzisiaj zmarł w Krakowie Kazimierz Bartoszewicz, wybitny literat i nestor dziennikarstwa krakowskiego, autor szeregu rozpraw literackich i szkiców z historii literatury polskiej.

Sp. Bartoszewicz darował bogate zbiory biblioteczne i artystyczne miastu Łodzi, jako zawiązek przyszłej wielkiej biblioteki historyczno-literackiej tego miasta.

Wybuch pyłu węglowego

Berlin, 20. 1. (PAT). W kotłowni berlińskich zakładów elektrycznych doszło dziś przy zapaleniu wygasłego pieca do dwukrotnego wybuchu pyłu węglowego.

5 robotników odniosło ciężkie i częściowo śmiertelne poranienia.

Choroby „małpie” i papuzie

Berlin, 19. 1. (AW). W Glauchau t. zw. „choroba papuzia” spowodowała śmierć już trzeciej ofiary, którą jest 51-letni robotnik Herman Goetze.

Florencja, 19. 1. (AW). Zano-towano tu wypadki t. zw. „choroby papuziej”.

Pewna rodzina otrzymała z Brazylii papugę, od której zaraziło się kilka osób. Dwie osoby zmarły, dwie zaś przebywają w szpitalu ciężko chore.

Berlin, 19. 1. (AW). Z Lüneburga donoszą, że w miejscowości Stelle zapadło na nieznaną chorobę 7 osób, należących do jednej rodziny.

Jak się zdaje, choroba przeniesiona została przez małpę, którą, jako po-

darunek, przysłano z krajów podzwrotnikowych. Choroba ma pewne objawy krwawej biegunki. Dotychczas zmarła jedna dziewczynka.

Bera, 20. 1. (PAT). Rząd związkowy zabronił z dniem 20 stycznia sprowadzać papugi do kraju.

Aresztowanie defraudanta

Katowice, 20. 1. (PAT). Na prośbę władz niemieckich tutejsze władze policyjne zatrzymały dyrektora jednego z banków berlińskich niejakiego Karola Alberta Loewensteina, który sprzeniewierzył około pół miliona mk niem i zbiegł na terytorjum polskiego G. Śląska

Loewenstein po porozumieniu z władzami sądowymi wydany zostanie władzom niemieckim.

Najpiękniejsza „Niemka”

Berlin, 20. 1. (Radjo). Dziś popołudniu wybrano w Berlinie miss Germany na rok 1930.

Ze 137 pań, zakwalifikowanych do ściślejszego wyboru, wybrano pannę Dorit Nitkowski (!).

Ogółem do konkursu zgłosiło się 1832 pań z całej Rzeszy.

Interesujące pokazy radjowe na M. W. K. T.

Na tegorocznej Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu w Sekcji komunikacji ogólnej poważne miejsce zajmie pokaz najnowszych urządzeń radjowych.

Radjo bowiem, jako najnowocześ-

niejszy środek komunikacyjny, służy nie tylko dla uprzyjemnienia czasu radoabonantom, lecz z dniem każdym obejmuje coraz liczniejsze dziedziny naszego życia, okazując się świetnym środkiem pomocniczym w komunikacji kolejowej, morskiej, lotniczej i automobilowej jak również w służbie bezpieczeństwa publicznego, teatrze itp.

Ostatnio np. niemieckie koleje państwowe zastosowały radjotelegrafję i radjotelefonję do regulacji ruchu wagonów i lokomotyw, dzięki czemu na wielu już stacjach niemieckich manewrowanie pociągów i przegrupowanie wagonów odbywa się we względnie cichy, ze znakomitą sprawnością bez hałaśliwych sygnałów gwizdawek i syren.

Amerikanin Amhurst Villiers buduje obecnie automobil o sile 3000 koni, obliczony na rozwinięcie szybkości 700 klm. na godzinę. W kierowaniu tym wozem będzie się posługiwał falami elektromagnetycznymi, działającymi na antenę kierunkową specjalnego radjoodbiornika, umieszczonego na samochodzie.

W najbliższym czasie we Francji do usług policji będzie oddanych 50 radiostacji, których celowość została wypróbowana ze znakomitym wynikiem zwłaszcza na kolejowych dworcach granicznych i w przystaniach morskich.

Zastosowanie radja w służbie bezpieczeństwa publicznego oznacza poważny postęp w dziedzinie walki z przestępcami, których ujęcie będzie obecnie znacznie ułatwione.

Pokaz tych najnowszych urządzeń radjowych będzie jedną z wielu interesujących atrakcyj Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

Ogrzewany autobus do Międzychodu

W piątek ubiegłego tygodnia zaczął kursować z Poznania do Międzychodu przez Pniewy wielki autobus, mogący przewozić po 30 pasażerów. Autobus jest ogrzewany a jego komfortowa karoserja na podwoziu „Minerwy” została wykonana w warsztatach firmy „Brzeskiauto” w Poznaniu.

Przystanek autobusu w Poznaniu znajduje się przy ul. Kościelnej na Jezycach. Odjazd do Pniew i Międzychodu codziennie o godz. 19.15. Z Międzychodu autobus wyjeżdża o godz. 6.15 rano. (z.)

Ulan postrzelił się z fuzji

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu ojczyma swego na Wolnicy 3 strzelił do siebie z fuzji, raniąc się ciężko w okolicę serca, 20-letni ulan 15. pułku poznańskiego Marjan Zarbock. Kula przeszła desperatowi okolicę serca, powodując dużą ranę. Zarbocka, w stanie bardzo ciężkim, odstawiono do szpitala wojskowego.

Powód targnięcia się na życie nie został narazie stwierdzony. (k.)

Krwawa sprzeczka

W domu przy ul. Marsz. Focha 227 powstała wczoraj sprzeczka sąsiadka. W toku kłótni padły trzy strzały a jeden z nich zranił w podudzie zamieszkałego tamże 19-letniego robotnika Wincentego Walkowiaka.

Ofiarę zatargu sąsiedzkiego przewieziono do lecznicy miejskiej. (k.)

dzieci, bo na wyjazd nad własne morze ich stać. A letni pobyt nad morzem jest nieodzownym warunkiem pełnego rozwoju dziatwy. Czy nie przestrzegła pani tego objawu we wszystkich państwach? Dlaczegoż Polska miałaby być tego pozbawiona, lub miała tego nie doceniać?

Agnes spojrzała na Soplicę podejrzliwie.

— Pan jest entuzjastą polskiego morza. Powinien pan włożyć całą swoją energję i wszystkie kapitały w rozbudowę tego wybrzeża, jeżeli pan liczy na to, że kiedyś coś z tego może być...

— Pani nie wierzy?

— Z tego, co słyszę i widzę wokoło mnie, mam wrażenie, że ta kosztowna zabawka w „polskie morze” niebawem może się przykro skończyć...

— Jakto? — cofnął się zlekka Soplica. — Czyżby pani myślała, że Polsce nie starczy sił?

— Sił może sterczyłoby jeszcze na pewien czas. Ale niech pan nie zapomina o tem, że wybrzeże polskie to sztuczna enklawa otoczona przez Niemcy, którym przeszkadza w ich

rozwoju. Może nadejść przecież taka chwila, kiedy naturalna prężność tego wielkiego mocarstwa odruchowo wprost sprzątnie tę romantyczną polską zabawkę.

— Tembardziej więc winni Polacy umocnić się tu jaknajprędzej, aby skutecznie mogli się przeciwstawić brutalnemu rozpychaniu się łokciami żarłocznego sąsiada.

— I dlatego pan tu przyjechał? — zagadnęła zniechęca kobieta, badając uważnie podniecenie Soplicy.

Mężczyzna drgnął pod natarczywością tego wzroku, ale nieostrożne pytanie otrzeźwiło go natychmiast. Nie odpowiadał, natomiast sam spytał spokojnie.

— A czemuż mam przypisać chęć pani nad polskim morzem?

Atakująca Agnes najwidoczniej nie przewidywała takiego pytania i dlatego namyślała się, co ma odpowiedzieć. Bo nieostrożną odpowiedzią mogła ryzykować więcej, niż utratę tak gładko zdobytego samochodu.

Namyślanie się baronowej zdwoiło ostrożność Soplicy, podnieciło jego władze krytyczne.

— Zadaje mi pan cokolwiek niedy-skretne pytanie... — odparła cicho, pochylając wstydliwie głowę. A z pochylenia tego, z którym jej było bardzo do twarzy, wyrzucił naraz wzrok zażenowany i proszący. — Może tylko przypadek zrzucił, że zatrzymałam się tutaj... I kto wie jeszcze jak długo przypadek ten będzie miał moc nade-mną... Bywają przecież przypadki tak oślepiające, że po za niemi nie jesteśmy w stanie spostrzedz nie tylko tła, ale nawet osobistego niebezpieczeństwa.

Soplicę zastanowiła ta odpowiedź. Rozważał ją. Nic nie było w słowach pięknej kobiety takiego, o co mogłaby się rzeczyć jego predyspozycja krytyczna lub zgola nieufność. Przeciwnie, Agnes sprawiała wrażenie mówiącej, szczerze, nawet zaskoczony niewłasnym podejrzeniem. Poprzednie jej wewnętrzenia przypisał zwykłej gwałtowności kobiet, które chętnie i bezkrytycznie powtarzają każdą za słyszaną wiadomość. A z sądami podobnymi i sam już niejednokrotnie się spotkał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Wtorek, 21 stycznia 1930.

Słońce: wschód 7,50 — zachód 16,17 — długość dnia 8 godzin 27 min.
Księżyc wschód: — zachód 0,43 — ostatnia kwadra.
Kal. rz.-kat.: Agnieszka — jutro Wincenty i Anasztazy M.
Kal. słow.: Jarosław — jutro Witisław.

Zebrania

- Dziś o 17 Sekcja Misyjna Sodalicji Pań Miejskich, w szkole społecznej, ulica Podgórna 12 b;
- o 18 Wolny Cech Obuwniczy, w sali przy ul. Podgórną 13;
- o 19 Kolo Tow. Rękodzielników, u p. Gaworskiego, Nowy Rynek 4;
- o 19 Tow. Przem. „Jedność” pod wezw. św. Antoniego, w „Ulu”, ulica Słusarska 6;
- o 20 Akad. Koło Piotrkowian, w lokalu św. Marcina 57;
- o 20 Wolny Cech Krawiecki, w Domu Rzemieślniczym;
- Jutro o 15 Zjazd ks. ks. Patronów Stow. Mł. Polek, w szkole społecznej, ulica Podgórna 12 b;
- o 15 Filja Czeladzi Piekarskiej Zw. Robotników i Rzemieślników Z. Z. P., u p. Jarockiego, ul. Maszalarska 8 a;
- o 17 Naukowe Koło Misyjne Kapitanów, w archiwum, ul. Lubrańskiego 1;
- o 18,30 Rada miejska, w sali Ratuszowej;
- o 19 Stow. Młodzieży Żeńskiej pod wezw. św. Teresy (Fara), w Domu Królowej Jadwigi;
- o 19 Tow. Przem. „Sobieski”, w Domu Katolickim na Śródcę;
- o 19,30 Stow. Młodzieży Polskiej (Boże Ciało), w ognisku;
- o 20 Stow. Młodzieży Polskiej (Św. Wojciech), w ognisku;
- o 24 Cech Kuchmistrzów, w „Boulevard”, pl. Nowomiejski 5.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Anny z Musiałków Wlekińskiej o godz. 15 ul. Kilińskiego 10. — Sp. Janiny Lewalskiej o godz. 16 z kaplicy cment. Jeżyckiego.

Licytacje

- Dziś o 8,30 M. Garbary 5 — koszule, płótno, nici, narzutka, stół, krzesła, lustro, regał;
- o 10 M. Garbary 5 — 30 ubrań;
- o 13 ul. Wawrzyniaka 19 — młocarnie żel. wialnie, kartoflarki;
- o 16 ul. Strzelecka 33 — szafa, kanapa, fotele, stolik, krzesła, obraz, dywan, regał, maszyna do pisania;
- Jutro o 10 św. Marcina 62 — kilka beczek oliwy, mydło, woda kolońska i do ust;
- o 12 ul. Stan. Karwowskiego 18 — stół;
- o 12,30 ul. Niegolewskich 7 — szafa, 2 łóżka, nocne stoliki, umywalka, gotowalnia z krzesłem, krzeselka;
- o 13,30 Przecznicza 11 — magiel;
- o 15 ul. Matejki 46 — maszyna do pisania.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, Stary Rynek 27. — Apteka Zielona, ulica Wrocławska 31. — Apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mickiewicza 22.
Łazarz: Apteka Łazarska, ul. Strusia.
Wilda: Apteka „Fortuna”, G Wilda 96
W innych dzielnicach apteki tam się znajdują.

Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy, ulica Poczтова 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Żydówka”, opera Halevy'ego.

Teatr Polski

DZIŚ — „Komedia o prawdzie”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Rywale”.

SPORT

Hokej na lodzie

Kanadyjczycy — Polska w Davis 10:0. Nasza reprezentacja narodowa uległa Kanadyjczykom w wyżej podanym stosunku, przyczem na wyróżnienie zasługuje obrona, w której spisywał się dobrze Kulej, a nadzwyczajnie wprost Kowalski. W napadzie dobry był Adamowski; błąd zaś wypadł występ Krygiera i Tupalskiego. Stogowski, mimo bardzo trudnego zadania, spisał się dość dobrze, chociaż i on popełnił sporo błędów. Jak z powyższego wynika drużyna nasza nie grała w składzie ustalonym przed wyjazdem przez kapitana związkowego.

We wtorek spotykamy się z Czechosłowacją, w środę z Austrią, w czwartek i piątek walczą nasz zespół, jak poprzednio przewidywano, w Gstaad.

Musimy jednakże wyrazić obawę, czy spotkania te, dzień po dniu, w obliczu rozgrywek o mistrzostwo świata nie są dla naszej drużyny zbyt forsowne.

(Tel. wł.) T. S.

Obrady komisji budżetowej

Ustawa o emisji III serji pożyczki dolarowej

Warszawa, 20. I. (PAT). Dziś rano sejmowa komisja budżetowa rozpoczęła dalsze obrady w obecności premiera Bartła i kierownika min. skarbu p. Matuszewskiego. Na porządku dziennym znajdowała się ustawa o emisji 3-ej serji pożyczki dolarowej.

Sprawozdawca p. Krzyżanowski (B. B.) zaznaczył, że kurs dolarów ki rozwinął się bardzo pomyślnie. W ostatnim czasie poszedł znaczenie w górę pod wpływem wiadomości, że rząd przygotowuje konwersję, korzystną dla obecnych posiadaczy. Rząd zamierza emitować nowe dolarówki, nietylko celem konwersji poprzedniej emisji, lecz nadto pewną jeszcze ilość celem uzyskania nowego źródła dochodu. Wypuści się 3-cią serję w kwocie 7 i pół milj. dol., z czego 5 milionów przypada na konwersję dawnej dolarówki a 2 i pół milj. pozostanie na nowe źródło dochodu, przyczem możliwe jest, że do kasy wpłynę więcej, zależnie od kursu, po którym dolarówka będzie emitowana. Nadwyżkę tę rząd zamierza zużyć na cele długoterminowego kredytu rolnego przez zakup listów zastawnych Banku Rolnego.

Tym, co nie zechcą zamiast dawnej dolarówki, przyjąć nowej, rząd wypłaci w terminie po 45 zł. Obecna ustawa przewiduje, że posiadacze 2 dolarówek o-

trzymają 2 nowe i prócz tego mają prawo do nabycia trzeciej po tanim kursie.

Na zapytanie p. Korneckiego, czy po nominalnej wartości, min. Matuszewski odpowiedział: powyżej nominalnej, ale poniżej rynkowej ceny. Po krótkim przemówieniu p. Chacińskiego (Ch. D.), min. Matuszewski oświadczył, że musi się dbać o to, aby po konwersji nie było równocześnie 2 ciągnięć, bo zepsułoby to lokatę. Dlatego minister nie może dokładnie oznaczyć, w jakim terminie możliwa będzie konwersja i sprzedaż papierów.

Po przemówieniu pos. Polakiewicza (BB) ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu, postulat zaś co do kredytu rolnego przyjęto w następującym brzmieniu: Upoważnia się min. skarbu do udzielenia z zapasów kasowych Bankowi Rolnemu zaliczki na cele wskazane w p. 2 art. 2 t. j. na kredyt dla rolników. Zaliczki te będą zwracane z wpływów pożyczki. Na referenta na plenum wyznaczono p. Krzyżanowskiego.

Następnie po referacie p. Dąbskiego przyjęto w 2 i 3 czytaniu dodatkowe kredyty na budowę sali sejmowej oraz domu dla posłów i senatorów w kwocie 350.000 zł.

Kredyty dodatkowe na r. 1929-30

Zkolei przystąpiono do projektu ustawy o kredytach dodatkowych na okres budż. 1929-30.

Referent p. Krzyżanowski omawiał poszczególne kwoty na łączną sumę 37 milj. zł. Jest tam m. in. suma 11 milionów, która w wyniku obowiązujących ustaw należy się różnym wierzycielom. Na budowę centralnego instytutu wychowania fizycznego trzeba jeszcze 2 milj. zł. a 2 milj. na kapitał obrotowy nowej fabryki w Mościcach.

Min. Matuszewski podkreśla, że idzie o to, czy na te kredyty jest pokrycie. Po przytoczeniu danych cyfrowych, min. stwierdza, że pokrycie istnieje i pozostanie jeszcze nadwyżka — Zdaniem mówcy, pokrycie tych wydatków jest zupełnie możliwe.

Prezes Rady ministrów prof. Bartel prosi o uzupełnienie tej ustawy: jeszcze suma 1 miliona zł na rzecz min. pracy i op. społ., mianowicie na doraźną pomoc dla Łodzi.

P. Czapiński (PPS) podkreśla, że referent nie wspominał o 16 ustawach, które czekają jeszcze Izbę, a opiekujących na sumę łączną 48 milionów zł, które już zostały wydane i dlatego zastrzega się przeciwko tym dodatkowym 16 ustawom. Zdaniem mówcy, ani budowa basenu w porcie gdyńskim, ani 10 milionów na Mościce, ani zasilenie funduszu obrotowego P. K. P. nie miały charakteru katastrof żywiołowych. Wobec tego nastąpiło pogwałcenie ustawy skarbowej, o które pos. Czapiński oskarża rząd p. Światalskiego. Mówcy niejasną wydaje się kwota 2 i pół milj. zł na fundusz dyspozycyjny min. spraw wewn. Prosi przewodniczącego o odroczenie głosowania nad temi kredytami do jutra.

P. Kornecki (Kl. Nar.) zauważa co do wydatków na fabrykę w Mościcach, że rząd poszedł na wydatki bez przedstawienia Sejmowi planu i postawił wskutek tego posłów w sytuacji przyjmowej.

P. Dąbski dopatruje się rozrzutności w gospodarce min. spraw zagr. a dalej zaznacza, że jeśli dodatek do funduszu dyspozycyjnego min. spr. wewn. został już wydany, to stało się to bezprawnie. Mówca zarzuca, że fabryka w Mościcach była budowana domowemi sposobami.

Prezes Rady min. dr. Bartel daje wyjaśnienia co do fabryki w Mościcach i podkreśla, że sumy, które tam włożono, są bardzo wielkie. Fabryka nie jest jeszcze wykończona i wyma-

gać będzie dalszych wkładów. Niech to Panów nie przeraża. Wydatki szły albo z budżetu, albo z funduszu „F” i pod względem formalnym wszystko jest w porządku. Fabryka ma olbrzymie rozmiary. Sumy, jak na nasze stosunki, pochłonęła ona nadzwyczaj wielkie, ale i korzyści, jakie z tej fabryki wynikną dla kraju, są również olbrzymie. W tej chwili fabryka pod względem handlowym nie jest jeszcze zorganizowana, jest dopiero w stadium prób i wyrobów, które wychodzą stamtąd w małej ilości, wymagają jeszcze pewnych przeróbek. Niech więc Panowie z 2 milionów przy tak wielkim dziele nie robią kwestji. Pragnę Panów uspokoić i proszę raz jeszcze, aby Panowie to gigantyczne dzieło obejrzel.

Następnie prezes Rady min. prof. Bartel odpowiadał p. Dąbskiemu w sprawie funduszu propagandowego, nie zgadzając się z jego wywodami, a to z tego powodu, że fundusz ten jest kontrolowany. Nie są to jakieś wydatki, którychby nie można sprawdzić. Co się tyczy funduszu dyspozycyjnego, to premier podkreśla, że gdy obejmował szefostwo rządu, zainteresował się sprawą, w jaki sposób min. spraw wewn. może wogóle obejść się bez funduszu dyspozycyjnego. Bez tego funduszu min. spraw wewn. nie może prowadzić swego resortu.

Następnie premier poruszył sprawę Centr. Instytutu Wych. Fiz., podkreślając, że wychowanie fizyczne ma znaczenie głębsze, gdyż tylko ono może doprowadzić do tego, że w niedalekiej przyszłości będziemy mogli pomyśleć o skróceniu czasu służby wojskowej i zaznacza dalej, że nie byłoby rzeczą właściwą budowę Instytutu Wychowania Fizycznego zawiesić, dlatego, że obecnie mamy zły rok.

Pos. Rataj: Jeżeli ten fundusz dyspozycyjny 2 i pół milj. zł nie odnosi się do czasu przyszłego, a więc od stycznia, lecz również do okresu poprzedniego, to proszę referenta, aby z tej sumy wydzielił takie ustawy, które odnoszą się do wydatków już wykonanych. Pozostała część może być tu dyskutowana jako odnosząca się pro futuro.

P. Krzyżanowski przyjmuje inicjatywę p. Rataja.

Ze względu na to, że głosowanie na życzenie komisji zostało odroczone, obrady przerwano do popołudnia.

Głosowanie nad budżetem min. komunikacji

Na popołudniowym posiedzeniu sejmowa komisja budż. przystąpiła do głosowania nad budżetem min. komunikacji.

Przed głosowaniem min. skarbu Matuszewski wystąpił przeciwko zwiększeniu wpływów kolejowych i zmniejszeniu wydatków inwestycyjnych.

Sprawozdawca p. Chądzyński podtrzymuje poprawki, dotyczące inwestycji, uważając, że inwestycje muszą być przystosowane do możliwości finansowej.

Wicemin. komunikacji Czapski podkreśla, że stan gospodarczy nie u-

poważnia do zbyt optymistycznego rok bież. Dlatego należy dochody utrzymać na wysokości preliminowanej. Co się tyczy obniżenia inwestycji do wysokości sum istotnie wydatkowanych w roku ub., to trzeba wziąć pod uwagę konieczność najdalej posuniętej oszczędności, która nakazywały skutki katastrofalnej zimy.

Przemawiał jeszcze wicemin. skarbu Gródyński w obronie stanowiska rządowego oraz p. Krzyżanowski referent w sprawie wniosku p. Krzyżanowskiego o zmniejszenie wpływu do Kasy skarbowej o 25 milionów.

W głosowaniu przyjęto wszystkie wnioski referenta.

Budżet min. robót publicznych

Po przegłosowaniu preliminarza min. komunikacji przystąpiono do rozpraw nad budżetem min. robót publ.

Referent p. Pawłowski (Stron. Chł.) zauważył, że byłoby wskazane, aby kredyty budowlane, które mi rozporządza min. pocz. i telegr., zostały wliczone do kredytów budowlanych min. robót publ. Następnie przeszedł do szczegółowego omówienia pozycji budżetowych.

Min. robót publicznych prof. Matakiewicz oświadczył, że w dziedzinie gospodarki wodnej najważniejszym zadaniem jest regulacja Wisły. Rząd wniosł do Sejmu projekt ustawy o regulacji Wisły z przeznaczeniem na ten cel na pierwsze 10 lat 90 milj. złotych. Regulacja Wisły, ważna przedewszystkiem ze względów meljoracyjnych, wymaga 500 milj. złotych i rozłożona ma być na 25—30 lat. Na innych rzekach trzeba się ograniczyć tylko do robót ochronnych. Na rzekach nieslabnych ograniczymy się do robót najniezbędniejszych. Natomiast pracujemy intensywnie nad projektem regulacji rzek spławnych. Studja nad osuszeniem Polesia sąsiadują intensywnie, tak, że kredyt przyznawany corocznie, jest wyczerpywany. Prace potrwały nieco dłużej, niż — jak początkowo przewidywano — 4 lata ale przedłużenie będzie nieznaczne. Na G. Śląsku rozpoczęto budowę nowego wodociągu, który będzie czerpał wodę z Białej Przemszy i będzie zaopatrywał również Zagłębie Dąbrowskie. Niektóre miejscowości Zagłębia, np. Sosnowiec, będą mogły otrzymywać wodę już w lipcu. Przez ten wodociąg uwolnimy się od zależności od Niemiec, gdyż niektóre urządzenia dotychczasowego wodociągu znajdują się na terytorium niemieckim. W sprawie rozbudowy miast min. udzieliło fachowej pomocy i oddało grunty na zasadach ulgowych. Prowadzone są studja celem opracowania zagospodarowania wybrzeża morskiego. W r. 1930-31 rząd przystąpi do dalszej budowy domów urzędniczych w Warszawie, Krakowie, Rawie Ruskiej i Nowogrodku. Akcja odbudowy postąpiła tak dalece, że pozostało do odbudowy jeszcze 1/10 budynków, zniszczonych podczas wojny. Różdżin, potrzebujących pomocy w tej dziedzinie, jest 30 tys., przeważnie w województwach wschodnich.

Co do budowy dróg, to racjonalna akcja jest niemożliwa wskutek szczupłości kredytu. Wzrastający ruch pojazdów mechanicznych sprawił, że utrzymanie nawierzchni staje się coraz kosztowniejsze. Rząd opracował projekt ustawy o państwowym funduszu drogowym. Na fundusz ten składają się będą oprócz dotacji państwowej wpływy podatkowe od pojazdów mechanicznych, od biletów autobusowych itp. Na drogi i mosty potrzeba nam na zaspokojenie wszystkich potrzeb kilku miliardów. Co do mostów, projektuje się w dalszym ciągu budowę mostu przez Wisłę w Toruniu i Krakowie.

Dotykając sprawy uprawnień Harimana, min. wspominał, że rząd odnosi się do tej sprawy z należytą ostrożnością i że minister nie jest zwolennikiem załatwienia jej za wszelką cenę.

Po przemówieniu min. Matakiewicza, w dyskusji przemawiali: p. Czapiński (PPS.), Zaleski (Kl. Nar.), Malinowski (Wyzw.), Ładyka (ukr. rad.), Barański (BB.), Kuśnier (Ch. D.) wreszcie jeszcze raz min. Matakiewicz odpowiadał na zarzuty, poczynione w toku dyskusji.

Na tem dyskusję wyczerpano i posiedzenie zamknięto. Następne we wtorek przed południem.

**WIADOMOŚCI POTOCZNE
KRONIKA MIEJSCOWA**

— **Zakończenie półrocza szkolnego.** Min. W. R. i O. P. zarządził, aby wyjątkowo w bież. roku nauka szkolna w pierwszym półroczu zakończyła się we czwartek, 30 stycznia a drugie półrocze aby rozpoczęła się we wtorek, 4 lutego. (PAT.)

— **Bacność Sokolice Wilda!** Wzywamy drubny do wzięcia udziału w pogrzebie sp. A Wlekińskiej (siostry dny prezeski Reisowej). Zbiórka we wtorek, 21 bm. o godz. 2,45 przy ul. Kilińskiego nr. 10.

— **Wielki karnawał dziecięcy** w kostjumach lub w stroju balowym dla małych obywateli miasta Poznania urządziła na sali amarantowej przy ul. Słowackiego w dniu 9 lutego po południu Stow. Pań Miłosierdzia pod wezw. Najsw. Marii Panny (Fara). Czysty dochód na „Święcone” dla ubogich.

„Bal Wioślarski“

Reprezentacyjny

odbędzie się w sobotę, 25 stycznia r. b. w salach „Belwederu“ - ul. Marsz. Focha
urządza
Poznańskie Tow. Wioślarzy „TRYTON“ T. z.
Wstęp tylko za zaproszeniem — takowe odebrać można u wiceprezesa P. T. W.
„Trytona“ T. z. p. F. Staszewskiego, ul. 27 Grudnia 5

Poznań w listopadzie

Ciekawa statystyka ruchu ludnościowego, budowlanego i aprowizacyjnego

Niezmiernie ciekawego materiału dotyczącego ruchu ludności, jej zdrowotności, zamożności, pracy, aprowizacji w miesiącu listopadzie ub. roku, dostarczają „Wiadomości Statystyczne m. Poznania“.

Według powyższego źródła w listopadzie ub. roku zawarto 249 małżeństw, przycem najczęściej przypada na ludzi w wieku od 25 do 29 lat. Według wyznań ślubów katolickich było 245, ewangelickich 2 i żydowskich 2. Urodzeń zanotowano 445 i to 238 chłopców i 207 dziewcząt. Zmarło 251 osób, z tego 128 mężczyzn. Najwięcej bo 32 zmarło na gruźlicę narządów oddechowych, 31 na choroby serca, 26 na wrodzoną wadę, 19 na zapalenie płuc, 18 na uwiąd starczy, 17 na raka i inne nowotwory. Wypadków samobójczych było w listopadzie 4, z tego 3 przypadła na mężczyzn i 1 na kobietę. Wskutek nieszczęśliwego wypadku zmarło 5 osób. Polaków zmarło 243, Niemców 6, a innej narodowości 2. Przyrost naturalny wynosi 180.

W stosunku rocznym przypada na 100 mieszkańców 1,94 urodzeń żywych, 1,08 zgonów, 1,25 małżeństw, 14,99 przyrostu napływowego, 15,89 ogólnego przyrostu ludności miejscowej. Przeprowadziło się do miasta 4350 osób, wyprowadziło się zaś 1389.

W szpitalu miejskim przebywało 457 osób. Na choroby zakaźne chorowało z pośród nich 15, wewnętrzne 93, nerwowe 2, umysłowe 24, skórne 48, płciowe 59 itd. Miejski zakład dezynfekcyjny dokonał 194 dezynfekcji.

W budownictwie panuje słabe oży-

wienie. Wniosków budowlanych wpłynęło 148, a zezwoleń udzielono 76. Powstało 19 mieszkań jednoizbowych, 9 — dwu, 8 — trzy, 10 — cztero, 8 — pięcio i 4 — sześciobozowych.

Bank m. Poznania zapisał do końca listopada 64,940 deponentów, a sumy przez nich złożone wynoszą 17,677.845.15 zł. Wielką frekwencją cieszy się lombard miejski, który w końcu listopada na 8,632 zastawów udzielił 642,612 zł pożyczek.

W schronisku dla bezdomnych przy ul. Łaziennej udzielono 1.770 noclegów mężczyznom, 781 kobietom i 542 dzieciom. Urząd Pośrednictwa Pracy wykazywał 461 wolnych miejsc, popyt na pracę wynosił 4,673; pracę uzyskało ostatecznie 446 osób.

Do rzeźni miejskiej i na targowisko spędzono razem przeszło 15 tys. wołów, stadników, krów, świń, cieląt, kóz, koni itp. Straż pożarna wzywano ogółem 36 razy. Policja aresztowała 744 osób. Przyjechało ogółem 3,529 osób zgłoszonych w urzędzie — w tem 471 z zagranicy. (z)

Przewrót w wyrobie obuwia?

Prasa łódzka donosi, że jeden z tamtejszych mistrzów szweskich wynalazł nowy model bucika i nowy sposób jego fabrykacji, co zapowiada przewrót w dotychczasowej wytwórczości obuwia tak pod względem czasu pracy, jak i ceny. Wynalazca chce pierwszą parę bucików złożyć w darze p. Prezydentowi Rzplitej w dniu Jego imienin.

Z TEATROW

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, we wtorek „Zydówka“. We środę, 22 bm. „Kryśka Leśniczanka“ z pp. Fontanówną, Karstką, Nochowicz, Bratkiewiczem, Folańskim, Gruszczyńskim i Wiśniewskim; kapelmistrz p. Eichstaedt.

W czwartek, 23 bm., pierwszy gościnny występ p. Ewy Bandrowskiej w operze „Lucja z Lamermooru“. Partnerami znakomitej artystki będą pp. Drabik, Karpacki i Urbanowicz; kapelmistrz p. Leszczyński. Bilety zamówione a niewykupione w środę do godz. 12 w południe, oddane zostaną do sprzedaży.

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś po raz 9 wyborna komedia Wiktora Kelemana pt. „Komedja o prawdziu“, która cieszy się ustalonym powodzeniem. Jutro „Królowa Biarritz“.

W piątek komedia W. Szekspira „Kupiec wenecki“. Reżyserję objęła p. Młodziejowska. Obsadę stanowią czołowe siły naszego zespołu. Nową wystawę przygotowuje p. Jarocki.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś, we wtorek po raz 31 „Rywale“ — głośna sztuka amerykańska, osnuta na tle wielkiej wojny światowej, która przeszła przez wszystkie sceny świata, odnosząc niebywałe sukcesy. Również i w Teatrze Nowym przyjmowana jest entuzjastycznie przy wypełnionej widowni. Przekomiczne sytuacje i momenty prostego żołnierskiego humoru, w których prym dzierżą pp. Chmurkowski, Działosz i Smoczyński, wywołują niemiłkające oklaski przy otwartej kurtynie. W roli Charmain p. H. Cieszkowska, w roli kapitana Flegga p. Bystrzyński.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 20. 1. (PAT.) Londyn złotych za 1 ft. szterl. 43,38; Nowy Jork

za 100 złotych 11,25; Paryż za 100 złotych 285,50; Praga za 100 złotych 377,80—379,80; Wiedeń czechi 79,55—79,83; Zurych za 100 złotych 57,97,5; Berlin za 100 złotych noty grube 46,675—47,065; wypłaty na Warszawę 46,825—47,025; Gdańsk za 100 złotych 57,62—57,77; wypłaty na Warszawę 57,59 do 57,74.

GIEŁDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 20. 1. (PAT.) Akcje: Bank Polski 181; Zieleniewski 60; Elektrownia w Sierszy 48; Chodorow 149

Lwów, 20. 1. (PAT.) Akcje: Bank Polski 181; 4-proc. pożyczka inwestycyjna 123—123,50; 5-proc. premj. dolarowa 79—79,25; Tespy 76.

GIEŁDY TOWAROWE:

Warszawa, 20. 1. (PAT.) Zboże: — Jęczmień brow. 27—27,75; otręby pszenne średnie 16—16,50; żytnie 11—12. Inne notowania bez zmiany.

Lwów, 20. 1. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 36,25—37,25; zbiorowa 34—35; żyto małopolskie 20,75—22,25; jęczmień przemiałowy 18,25—19,00; owies małopolski 17,25—18,50; mąka pszena 65. proc. 61—62; żytnia 37—38; otręby żytnie 11,50—12,00; pszenne 13,50—14,00.

(k) **Wystawa polskiego przemysłu włókienniczego w Sztokholmie.** W Sztokholmie odbyło się otwarcie wystawy polskiego przemysłu włókienniczego, zorganizowanej z inicjatywy szwedzko - polskiej Izby Handlowej. Na otwarciu obecni byli: poseł Rzeczypospolitej w Sztokholmie Rozwadowski, przedstawiciel rządu szwedzkiego podsekretarz stanu Modiga, przedstawiciel Kolegium Komercyjnego radca handlowy Sohlman, członkowie zarządu Izby Handlowej z prezesem Klemmingem na czele, delegat łódzkiego Związku Eksportowego dyr. Geisler oraz przedstawiciele świata handlowego. Wystawa, wzorowo zorganizowana, przyjęta została z wielkim uznaniem i wzbudziła duże zainteresowanie.

Codziennie

świeży rabarber

poleca

JAN LIPINSKI — skład delikatesów
ul. Franciszka Ratajczaka 14

KUPNO OKAZYJNE!

Majatek 1500 mórg — Kujawy — szosa, blisko stacji, gospodarstwo wzorowe, bon. 6 mkn. — budynki i inwentarz I. kl., morga 7 0 zł, wpłaty 30 000 zł reszta na 12 lat. Zgłoszenia tylko od poważnych reflektantów przyjmuje: **Wrzyrkowski — Grobla 9. telefon 19-58** z p. 20:66

Dyrektora

poszukuje renomowany i dobrze zaprowadzony zakład przemysłowy w Poznaniu, istniejący kilkadziesiąt lat, który przejmie pod samodzielne kierownictwo odnośne przedsiębiorstwo z zapasami i t. d. Wymagana gotówka w kwocie zł 100 000,—. Przejęcie z dniem 1 lutego 1930. Zgłoszenia zainteresowanych pp. uprasza się do Kurjera pod zw. 21 359

POMOCNIK

rutynowany do składu żelaza potrzebny. Pisemne oferty z odpisem świadectw, curriculum vitae i pretensjami uprasza się do ekspedycji Kurjera pod zw. 21 357

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 21 b. m. o godzinie 8 30 przy Małych Garbarach 5 w firmie „Express“ sprzedam publicznie najczęściej dającym za gotówkę:

20 grosów nici, 111 sztuk płótna na koszule „Fema“, 322 koszule męskie, narzutkę, stół z obrusem, 3 krzesła, lustro i regał.

Pietruszewski, kom. sądowy
Wielkie Garbary 33.

Licytacja odbędzie się w odwołalnie.

1 SPRZEDAŻ

Piekarnia

z mieszkaniem w Poznaniu do-
brej położeniu, od gospodarza
do wynajęcia. Oferty Kurjer
zdp 92 347

5 KUPNA

Skład galanteryjny

i białawotw poszukuje w Pozna-
niu, place gotówka. Oferty Ku-
rjer zdp 92 414

6 KAMIENICE

Administracje

domu w Poznaniu obejmie. Zgło-
szenia Kurjer zdp 92 455

Kamienice

3 piętrowa, składy, centrum,
czynsz 15 000, cena 140 000 zł,
wpłaty 80 000, zaraz sprzedam.
Pośrednicy wykluczeni. Oferty
Kurjer zdp 92 224

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy do jednej procentie cenie
drobnych

Ogrodnik

samotny, lat 24, z dobrymi świa-
dectwami (egzaminowany) po-
szukuje posady, miejscowość obo-
jętna. Łaskawe zgłoszenie Jan
Oleńnik, Wytomyśl, pow. Nowy
Tomyśl. zdp 91 872

Szofer - stangret

dzielny w swoim zawołzie poszu-
kuje zaraz posady miejscowość
obojętna. Zgłoszenia Jan Koper-
ski, Poznań, Górna Wilda 150,
u p. Mularczyk. zdp 91 791

28 WOLNE MIEJSCA

Chłopiec

do posylek z dobrymi referencja-
mi może się zaraz zgłosić. Ba-
durski Kubanek św. Marcina 57.
zdpw 92 445

Przedpłata

na luty 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego do-
datku nustr. „Ilustracja Poznańska“ i Nowiny Sportowe“ w Po-
znaniu w eksped. zł 4 00 w agencjach w mieście zł 4 50 z odnośnym
do domu w Poznaniu z 4 70 z odnośnym przez pocztę z Poznaniem miesięcznie zł 4 94
kwartalnie zł 14 80, pod opaską w Polsce zł 9 00 pod opaską w innych krajach zł 11 00.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeskód w zakładzie strajków i t. p.
wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się
niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461. 1476. 3307. 3524. 4072. 2305 w niedziele, święta i noca tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań, nr. 200 149

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 80 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu
redakcyjnego 75 gr. na stronie (czwartej) 120 gr. na stronie drugiej
150 gr. przed wiadomościami poboczem: 240 gr. od 1-lamowego milim.
Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. (Ogłoszenia do wy-
nia porannego przyjmujemy do godz. 15 30 w nocy wypadki do godz. 22 u wróża do wy-
dania wieczornego do godz. 10. w dn. przedświąt do godz. 9 przed połudn. Drobnie ogłosze-
nia słowo napisowe (tuzin) 36 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem
a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wyjawnictwo nie odpowiada

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienie prosimy skutecznie przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręczy poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego“.

Kwit 2-miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“)	Poznań	miesiące luty, marzec 1930 r.	8,00	1,88	9,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“)	Poznań	miesiąc luty 1930 r.	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia,